

r. 1774.

(Tyzenhausówna Łofia, starościanka Dyamentka)

Wiersz przypisany J.W. w dzień imienia, w Wilnie

WIERSZ PRZYPISANY

JASNIE WIELMOZNEY Jmśc PANNIE

Z O F I I

TYZENHAWZOWNEY,

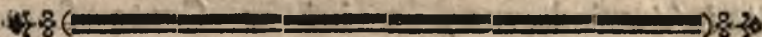
STAROSCIANCE DYAMENCKIEY,

w DZIEŃ JMIEŃIOWI JEY

UROCZYSTY.

w WILNIE

R. 1774. Dnia 15. Miesiaca Maja.



*Fecit sequentia mecha F. R. Josephus Slowicki
Physica Professor. C. Acad. ad e. d. p. r. Vilnae*



Szacowny z siebie dość zawsze dyament,

Droższy, gdy wnidzie w złoty apartament;

I złoto w poblask świecistszy migoce,

Gdy na nie oko przy słońcu obroć.

Dość

Dofyć iest szczęścia, mieć Jmie wspaniałe:

Więcey z nim Cnotę, z cnotą iefzcze chwałę.

Chwała gdy w górę wzbije się u świata,

Śłodfza, gdy zawsze równym zwrotem lata:



I młodość wdzięczna sztuczniey ferca drażni,

Gdy z niey wzor mają starcowie poważni:

Dziw to, i miła dla Bogow ofiara,

Młodość niedawna, a iuż w Cnotę stara:



Nie łosem trafnym, z wyrokow' to dano,

Ze STAROSCIANKE, ZOFIA, nazwano:

ZOFIA w Greckim, nam *mądrość* wyklada,

Cos o Panience wielkiego powiada.

Jmie

Jmie Jey z Chwałą; Jey sława wspaniała,
Młodość już stara, w rostopność doyrzała;
Zbior piękney Cnoty mnogi Sobie liczy,
Nam milszą: razem, że wszystko dziedziczy.



O! lata stare, idźcie za staremi
Młodeńkicy PANNY darami ślicznemi;
Służcie JEY wiernie; pozwalam: leniwie,
Inaczey, gniewny byłbym na was mściwie.

Tak myśli i życzy obowiązany JMIENIOWI TWOJEMU
sluga.



Wszystko to jest w rękach
M. J. Michałkiewicz, w rękach
M. J. Michałkiewicz, w rękach
M. J. Michałkiewicz, w rękach



10. 12. 1870. W rękach
M. J. Michałkiewicz, w rękach
M. J. Michałkiewicz, w rękach
M. J. Michałkiewicz, w rękach

Wszystko to jest w rękach
M. J. Michałkiewicz, w rękach





XVIII.2-1232